

Zakończono budowę tamy assuańskiej

We wtorek odbyło się oficjalne przekazanie stronie arabskiej dwunastego, ostatniego hydroenergetycznego agregatu wysokiej tamy assuańskiej. Przedterminowo osiągnięto projektowaną moc — 2.100 megawatów.

Jak obliczyli eksperci specjalni, dochód narodowy ZRA dzięki kompleksowi assuańskiemu za rok 1967/1968 wzrósł o 90 mln funtów egipskich, w tym czasie nawodniono około 240 tys. ha i zagospodarowano 298 tys. ha nowych ziem.

Linie wysokiego napięcia przeprowadzone od Assuanu do Aleksandrii pozwolą przetransmitować energię do elektrowni wsi. Wciąż trwa budowa dużego kompleksu assuańskiego hydroelektrownia otwiera przed przemysłem ZRA.

Posiedzenie KW RWPG

Dnia 21 bm. w godzinach rannych rozpoczęła się w Moskwie pod przewodnictwem wicepremiera Rumunii G. Radulescu, 48 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na czele delegacji polskiej stoi wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Przed rokowaniami ZSRR — NRF

Jak oświadczył we wtorek kanclerz Willy Brandt na posiedzeniu przewodniczącego SPD, rząd federalny pragnie prowadzić rokowania w Moskwie w sprawie zawarcia układu o wyrażeniu się siły w sposób „jasny i konsekwentny”. Ustalono już w zasadzie program rokowań w Moskwie, dokąd pod koniec tygodnia udaje się minister spraw zagranicznych Walter Scheel, ma zostać uzupełniony i sprecyzowany na posiedzeniach gabinetu, które odbędą się w czwartek — powiedział Brandt.

Odnaczenia dla działaczy



W związku z obchodami Święta 22 Lipca w Prezydium RN m. Łodzi odbyła się z udziałem władz partyjnych i miejskich uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i odznaczeniami wyróżniającymi się w pracy zawodowej i społecznej. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Witold Kąkowski — redaktor „Dziennika Łódzkiego”, Józef Rajski — pracownik sądownictwa, Stefan Winiarski — pracownik Zjednoczenia Przem. Włókien Sztucznych, Złoty Krzyż Zasługi: J. Bien — pracownik sadownictwa, I. Dreznar — kierownik biblioteki rejonowej, T. Chróścielewski — literat, R. Kaźmierak — pracownik sądownictwa, Janusz Krajewski —

Konferencja prasowa Nixona

W poniedziałek wieczorem prezydent Nixon zwołał niespodziewanie konferencję prasową.

Uważa się, że główną przyczyną nieoczekiwanej konferencji była próba położenia kresu spekulacjom o rozbieżnościach między Waszyngtonem a Sajgonem.

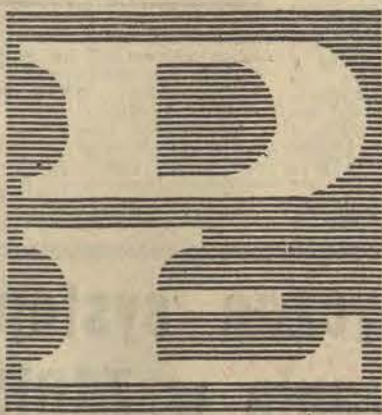
Nixon zapewnił reżimowego prezydenta Nguyen Van Thieu, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na utworzenie rządu koalicyjnego w Wietnamie południowym i że pomiędzy nim i władzami sajsańskimi nie ma żadnych zasadniczych rozbieżności.

Omawiając sytuację na Bliskim Wschodzie Nixon stwierdził, że konieczne jest utrzymanie równowagi siły w tym regionie. Dodał on, że do tej pory nie została ona naruszona.

Prezydent Stanów Zjednoczonych potwierdził dotychczasową politykę swego rządu w stosunku do Laosu, oświadczył także, że amerykańskie siły lotnicze będą kontynuować bombardowanie terytorium tego kraju.

wydarzenia doby!

A



Łódź, środa 22 lipca 1970 roku

Rok XXVI

Nr 172 (6835)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Cały kraj uroczystie wita 26 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN

Dekoracja zasłużonych działaczy i pracowników w Belwederze

Cały kraj w uroczystej i odświętnej szacie wita 26 rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN, który położył podwaliny pod Ludową Polskę i wytyczył drogę jej socjalistycznego budownictwa. W 26 rocznicę ogłoszenia Manifestu można z satysfakcją stwierdzić, że konsekwentna praca narodu polskiego przetrwała w minionych latach zasady zawarte w tym dokumencie — utrwalił niepodległość i bezpieczeństwo kraju, pomógł jego sile Jesteśmy obecnie krajem darzonym w świecie szacunkiem, mocnym ogniem socjalistycznej wspólnoty.

We wtorek, w przeddzień Święta Lipcowego Władysław Gomułka, Marian Spychalski i

Józef Cyrankiewicz dokonali w Belwederze uroczystej dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych dla Polski Ludowej działaczy społecznych i pracowników różnych dziedzin naszej gospodarki.

Przybyłych do Belwederu wita przewodniczący Rady Państwa. (Tekst przemówienia podajemy na str. 2).

Odnaczeni zostaje 57 osób — wśród nich 4 osoby otrzymały odznaky „Sztandar Pracy” 2 klasy a 4 — Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski.

M. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony Kazimierz Chybicki — kierownik kłaln w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi.

Złotym Krzyżem Zasługi — inż. Stanisław Lipiński — st. projektant (Biuro Projektów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Łodzi); Roman Łucka — starszy mistrz w Zakładach Mechanicznych Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi.

Brazowym Krzyżem Zasługi — Marianna Grzelka — przadka w Zakł. Przem. Dzwierskiego im. M. Nowotki w Piotrkowie.

W imieniu odznaczonych za zaszczytne wyróżnienie dziękuję rektor Akademii Medycznej w Białymstoku — prof. dr Ludwik Komczyński.

Spotkanie upłynęło w serdecznym nastroju.

W dalszym ciągu miały miejsce uroczyste sesje, akademie i koncerty organizowane z okazji Święta Lipcowego. W tym przedświątecznym dniu nie zapomnieliśmy także o tych, którzy oddali życie w walce o wolną, niepodległą Polskę składając wieńce na grobach i pomnikach.

Dzień 22 lipca będzie dniem wycieczki. Odbędzie się setki festiwali i zabaw.

W stolicy w południe rozlegnie się artyleryjski salut honorowy.

Wieczorem w Pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu premier Polski wyda tradycyjne przyjęcie.

Uroczysty koncert odbył się we wtorek w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie.

Automatyczne systemy zarządzania w ZSRR

Udoskonalenie organizacji i zarządzania gospodarką narodową jest jednym z najważniejszych problemów współczesnej ekonomiki radzieckiej. W licznych dokumentach partyjnych szczególną uwagę zwraca się na potrzebę szerszego wprowadzania do tych dziedzin najnowszych zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej, metod ekonomiczno-matematycznych, urządzeń komputerowych i zautomatyzowanych systemów.

Na temat dotychczasowego doświadczenia i perspektyw w tym zakresie wypowiedział się w wywiadzie udzielonym dziennikowi

„Wieczniela Moskwa” minister przemysłu produkcji narzędzi, środków automatyzacji i układów sterujących, Konstanty Rudniew.

W obecnej pięcioletniej resorcie zwiększył produkcję o 90,4 proc., a wydajność pracy wzrosła o 53 proc. Na podniesienie tempa rozwoju produkcji i poprawę wskaźników ekonomicznych decydujący wpływ wywarło wprowadzenie zasady rozrachunku gospodarczego w stosunkach między zarządami głównymi a przedsiębiorstwami. Obecnie czyniony jest dalszy krok na drodze ulepszenia metod kierowania — tworzy się automatyczny system zarządzania branżami. Przy pomocy elektronicznych komputerów będzie się dokonywać perspektywicznego planowania rozwoju i lokalizacji gałęzi wytwórczej, planowania techniczno-ekonomicznego i analizy ekonomicznej działalności oraz operatywnego zarządzania. Pozwoli to na bardziej umotywowane kształtowanie planów i operatywne kierowanie pracą przedsiębiorstw, a tym samym zagwarantuje realizację zadań z minimalnymi odchyleniami.

W ministerstwie funkcjonuje już od kilku lat podsystem, który sprzyja osiagnaniu wysokiej techniczno-ekonomicznych wskaźników, ustalonych w stadium planowania. Jednocześnie automatyzuje się księgowość oraz rozliczenia. W zakresie zaopatrzenia materiałowo-technicznego zbytu produkcji, działalności finansowej i in. wprowadza się zautomatyzowany system zbierania informacji naukowo-technicznej dla organizacji badawczych

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plan zwiększenia produkcji ziemniaków, warzyw i owoców w ZSRR

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR podjęły kroki w celu zwiększenia produkcji ziemniaków, warzyw i owoców

Opublikowana w Moskwie uchwała stwierdza, że rozmiar produkcji i zakupów państwowych ziemniaków, warzyw i owoców w kolchozach i sowchozach nie zaspokaja potrzeb ludności.

Jak podkreślono na lipcowym Plenum KC KPZR do 1975 roku przewiduje się zwiększyć zakup państwowego ziemniaków do 15,3 mln ton warzyw do 15 mln ton, owoców i jagód do 5 mln ton, winogron do 5,4 mln ton. Jest to półtora do dwóch

razy więcej niż wynosi aktualny poziom zakupów.

Uchwała przewiduje podjęcie kroków w kierunku rozwoju tych dziedzin, podwyższenia kultury produkcji ziemniaków, jarzyn i owoców oraz rozszerzenia ich asortymentów i polepszenia jakości.

Przewiduje się rozbudowę sieci sklepów owocowo-warzywnych, dalszy rozwój bezpośrednich kontaktów między wielkimi przedsiębiorstwami handlowymi i zakładami żywienia zbiorowego i sowchozami i kolchozami. W latach 1971-75 zostaną wybudowane dodatkowe punkty skupu oraz przechowalnie jarzyn.

Wprowadzone zostaną wyższe ceny skupu jarzyn, różnicowane według stref, okresów dojrzewania oraz jakości.



Z okazji Święta Odrodzenia Polski serdeczne życzenia wielu osiągnięć w pracy zawodowej i w działalności społecznej oraz pomysłowości w życiu osobistym

składa Czytelnikom „Dziennik Łódzki”

Walki w Indochinach

Patrioci kambodżańscy wzmożli w ciągu ostatnich dni swe ataki przeciwko wojskom reżimowym i południowowietnamskim.

W poniedziałek walki toczyły się głównie w trzech rejonach, gdzie przebywają znaczniejsze siły południowowietnamskie,

których w chwili obecnej jest w Kambodży około 14 tysięcy.

Obserwatorzy polityczni podkreślają iż wraz z nadejściem pory deszczowej, która w znacznym stopniu ogranicza ruchliwość oddziałów reżimowych i sajsańskich wzmożła się aktywność oddziałów patriotycznych.

W Wietnamie południowym partyzanci zestrzelili w poniedziałek dwa śmigłowce amerykańskie oraz ostrzelali 18 obiektów wojskowych USA zabijając czterech żołnierzy amerykańskich, a sześciu raniąc.

Przemówienie W. Gomułki

Trudno w trakcie dzisiejszej uroczystości — powiedział i sekretarz KC PZPR — przeprowadzić szczegółową analizę naszych dokonań w okresie minionych lat, trudno też szczegółowo omawiać zamierzenia na najbliższe lata. Jednak każdy z nas pamięta to, co przeżyliśmy nazajutrz w ciągu tych 26 lat i co osiągnęliśmy w tym czasie. Każdy z nas czuje się współtwórcą dorobku, który uzyskali w okresie władzy ludowej.

Podkreślając dalej, iż jest to dorobek niełatwy — W. Gomułka zwrócił uwagę, że nie można jednak patrzeć na te osiągnięcia tylko przez pryzmat ilościowego wzrostu. Żyjemy obecnie w takich czasach, w takim okresie historycznym, w którym rozwój kraju, jego poziom gospodarczy — mierzy się innymi miernikami, nie tylko ilościowymi. Te nowe mierniki — to nowoczesność, wydajność pracy, opanowanie zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej. Jeśli taki punkt widzenia przyjmujemy dla oceny naszych osiągnięć, to w wielu dziedzinach znajdujemy się w początkowym etapie drogi, w porównaniu z najbardziej rozwiniętymi gospodarczo krajami świata.

Dzisiejsze — i stale aktualne — zadanie — to podnoszenie poziomu naszego kraju do światowej czołówki. Możemy to osiągnąć przede wszystkim drogą postępu na płaszczyźnie ekonomicznej. Nie obniża to oczywiście w niczym rangi świadomości politycznej, zaangażowania ideologicznego, jako dźwigni postępu. Rzecz w tym, że walory zaangażowania polityczno-ideologicznego muszą być potwierdzone konkretną, praktyczną zawodową działalnością, wnoszącą określony wkład w budownictwo nowej rzeczywistości, w postępowanie ekonomiczno-naukowe, a przez to — w postępowanie społeczne.

Nie może być mowy o postępie społecznym bez postępu naukowo-technicznego i gospodarczego — podkreślił mównicą. Są to zjawiska ściśle ze sobą sprzężone. Taka jest rzeczywistość dzisiejszego świata.

Zadania wdrażania najnowszych osiągnięć nauki i techniki w naszej gospodarce nie spoczywa wyłącznie — jak by się to mogło czasami wydawać — na ludziach nauki: profesorach, inżynierach, technikach. Każdy pracownik w każdym zawodzie — jeśli nie chce pozostać w tyle — musi na swoim odcinku pracy na co dzień wprowadzać w życie rezultaty prac naukowców. Zawód spawacza — dla przykładu — nie zmienia się w swojej nazwie, ale zakres czynności tego pracownika ściśle wiąże się z zmianami w technologii, i w wyposażeniu zakładu. Wszyscy, bez względu na aktualny zasób wiedzy i wykonywane zadania, muszą nie-

stannie poszerzać swoje wiadomości. Każdy wykwalifikowany robotnik musi znać rodzaje i cechy surowców, proces technologiczny i właściwości narzędzi danych mu do dyspozycji. Bez tego, najbardziej nawet cenne teoretyczne założenia naukowe nie przyniosą naszej gospodarce spodziewanych rezultatów.

Weszliśmy w erę zupełnie nowych instrumentów — mówił dalej W. Gomułka — stosowanych dla zarządzania, programowania i kontrolowania rozwoju gospodarczego; w erę maszyn matematycznych, które w sposób wielokrotnie precyzyjniejszy i szybszy niż człowiek dokonują obliczeń i wskazują metody rozwiązania. Postępowanie się nimi wymaga nieustannie podnoszenia kwalifikacji.

To samo dotyczy także rolnictwa, gdzie mimo poważnych sukcesów, nie osiągamy jeszcze na przykład takich plonów zbóż, jak nasi zachodni sąsiedzi. I tu również decydujące znaczenie ma umiejętne wykorzystanie nowoczesnych środków produkcji. Jeśli bowiem nowożytna, wydajna maszyna i inne urządzenia przejmą pracę rolnika nie znającego nowoczesnych zdobyczy agrotechniki — to te środki produkcji mogą się nawet obrócić przeciwko niemu.

Tak więc — stwierdził W. Gomułka — miara dzisiejszego świata jest postęp. Dlatego też stale musimy zadawać sobie pytanie: gdzie jesteśmy, w jakim miejscu? I nigdy nie możemy ulegać samozadowoleniu, tym bardziej, że w niektórych dziedzinach nie ma do tego podstaw. Musi nas zatem cechować spojrzenie krytyczne, ale zarazem twórcze. Takie spojrzenie musi dotyczyć nie tylko ogólnej rzeczywistości w całym kraju czy w określonym zakładzie, ale przede wszystkim stosunku do wyników własnej pracy. Krytyczna, a zarazem twórcza ocena własnego działania umożliwia stawianie diagnozy i znajdowanie właściwych rozwiązań.

W ciągu minionych 26 lat kraj nasz przeszedł wielką drogę. Ale przecież w tym marszu nie byliśmy sami. Razem z nami na drodze postępu znajdowały się inne narody świata. I dlatego naszym obowiązkiem jest dokonywanie co pewien czas oceny naszej aktualnej pozycji. Wystartowaliśmy z bardzo dalekiego miejsca i w wielu dziedzinach nasz marsz był bardzo szybki. W niektórych jednak — tempo było niezadowalające.

Takie właśnie analizy leżą u podstaw nowych kierunków działania, nakreślonych przez partię i rząd w dziedzinie ekonomiczno-społecznej rozwoju kraju.

Odpowiedzialność bowiem za jutro Polski spoczywa na każdym — bez względu na wiek i zajmowane stanowisko. Zamie-

rzane przez nas cele możemy osiągnąć tylko systematyczną, zdyscyplinowaną pracą i nauką, przy czym — podkreślił mównicą — obowiązek nauki dotyczy wszystkich, niezależnie od stanowiska i posiadanej dziś wiedzy. Zatrzymanie się — nawet czasowe — w samokształceniu oznacza, że najwyższy posiadany tytuł naukowy nie uchroni od pozostawania w tyle.

W końcowej części przemówienia — mówiąc o aktualnych problemach gospodarki — i sekretarz KC stwierdził, iż niekorzystne warunki atmosferyczne, zmniejszające plony rolnictwa, a także niedostateczny postęp w niektórych dziedzinach produkcji przemysłowej — sprawiają, że obecnie napotyamy szereg trudności. Trzeba mieć pełną ich świadomość, tym bardziej, że wraz z rozwojem kraju i zwiększającą się ludnością, potrzeby nasze będą stale wzrastać.

Składając na zakończenie jeszcze raz gratulacje odznaczonym, W. Gomułka powiedział: Życzenia dalszych osiągnięć składane przy takich okazjach nie są tylko zwyczajowe. Oznaczają one, iż każdy powinien zastanowić się, co może zrobić, by sprostać wymaganiom epoki, by nasz kraj, który przed 26 laty leżał w gruzach, stał się coraz bardziej przynym organizmem, by z każdym rokiem kroczył naprzód, by nie zostawał w tyle, w porównaniu z rozwiniętymi gospodarczo narodami świata.

Przemówienie M. Spychalskiego

Nawiązując do kolejnej — 26 już rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego i narodzin Polski Ludowej — M. Spychalski stwierdził, że jest to tradycja, na okazję do podsumowania naszych osiągnięć, a także do przypomnienia zadań, które przed nami stoją. Patrząc wstecz — powiedział m. in. M. Spychalski — widzimy, jak z roku na rok pod kierownictwem partii i władzy ludowej rozwija się nasza ojczyzna. Obecne Święto Odrodzenia przypomina w szczególnym okresie — w rok po jubileuszu czterdziestolecia Polski Ludowej — kiedy w oparciu o nasz dorobek przystępujemy do dalszego rozwoju kraju. W ciągu minionych 26 lat staliśmy się państwem o rozwiniętej gospodarce, kulturze i oświacie, o wartywym społeczeństwie. Obecne, poważne zadania dalszego rozwoju kraju związane są z udoskonalaniem metod naszej gospodarki, planowania i zarządzania, wprowadzeniem postępu technicznego, kształtowaniem w społeczeństwie postawy największej

We wtorek po południu rozpoczęły się w Brukseli rozmowy po między krajami Wspólnego Rynku i delegacją brytyjską w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG. W pierwszym posiedzeniu wzięli udział wszyscy ministrowie spraw zagranicznych krajów członkowskich EWG. Na czele delegacji brytyjskiej stoi Anthony Barber. Po wtorkowej sesji, podczas której ministrowie zdecydowali o kolejności omawianych problemów, następnego spotkania została odłożona do września lub początków października br.

Na jesień w rokowaniach tych wzięła udział również i inne państwa kandydujące do Wspólnego Rynku — Norwegia, Dania i Irlandia. Wtorkowe posiedzenie ministrów EWG i członków delegacji brytyjskiej poświęcone było sprawom proceduralnym i opracowaniu porządku obrad. Już obecnie można sądzić, że rokowania te

będą trudne i długie. Znaczący jest już poważne rozbieżności między obydwojema stronami. Świadczy o tym kolejna

EWG — W. Brytania

sesja Rady Ministerialnej EWG, która zajmowała się w niedzielę wypracowaniem zgodnego stanowiska szóstki podczas rozmów z Anglią.

Ministrowie spraw zagranicznych krajów Wspólnego Rynku uzgodnili, aby zaproponować delegacji brytyjskiej rozpoczęcie rozmów od omówienia kluczowych problemów, zwłaszcza

zaś stanowiska Wielkiej Brytanii wobec polityki rolnej EWG. Szóstka chciała, aby Wielka Brytania przyjął na siebie wszystkie zobowiązania, jakie istnieją w tej dziedzinie w ramach Wspólnego Rynku. Wielka Brytania natomiast dała do zrozumienia, że chciała rozpocząć rokowania od rozpatrzenia sprawy finansowania rynku rolnego i skutków oraz następstw przyjęcia tych zobowiązań, które zaciążyłyby zwłaszcza na brytyjskim bilansie płatniczym oraz zaważyłyby na stosunkach z krajami Commonwealthu, z których Anglia importuje większość produktów rolnych.

W poniedziałek ministrowie spraw zagranicznych szóstki zaaprobowali również raport specjalnego komitetu, w skład którego wchodzi wyższy urzędnik MSZ państw członkowskich EWG, na temat problemów integracji politycznej w Europie zachodniej.

Automatyczne systemy zarządzania w ZSRR

(Dokończenie ze str. 1) i projektowych oraz przedsiębiorstw.

W zakładach resortu już obecnie działa 8 zautomatyzowanych systemów zarządzania, a pod koniec br. ich liczba dojdzie do 13. Oprócz tego szeroko stosuje się urządzenia mechanizujące operacje obliczeniowe. Jeszcze w br. będą one obsługiwać 186 przedsiębiorstw. Obecnie ministerstwo pracuje

nad ok. 100 zautomatyzowanymi systemami zarządzania dla dużych zakładów różnych branż. Ich zastosowanie pozwala nawet przy znacznym wzroście produkcji uniknąć powiększenia personelu administracyjno-zarządzającego.

Niedługo jest okres amortyzacji kosztów, związanych z opracowaniem i wprowadzaniem takich systemów, które zresztą znajdują zastosowanie nie tylko w produkcji. M.in. dla Ministerstwa Lotnictwa Cywilnego tworzy się system rezerwowania biletów i kierowania lotniskiem „Wnukowo”. Podobne systemy otrzymują: południowy port rzeczny i transport samochodowy Moskwy.

Jest to dopiero początek wielkiego przedsięwzięcia — powiedział na zakończenie minister Konstanty Rudniew — uchwały grudniowego Plenum KC KPZR stworzyły rozległe możliwości wszechstronnego udoskonalania produkcji. Obecnie na czoło wysuwa się zadanie skrócenia terminów i obniżenia kosztów opracowywania systemów zautomatyzowanego zarządzania. Ważna jest tutaj ścisła współpraca nauki z przemysłem.

Warto nadmienić, iż wysiłki, jakie się w ZSRR wkłada w rozwój nowoczesnych środków kierowania, są nierozdzielnie związane z przeprowadzaną w kraju reformą ekonomiczną. Funkcjonowanie nowego systemu planowania i budżetów ekonomicznych polega na sobie potrzebie całościowego i zarazem operatywnego ogarniania problemów dużych kompleksów wytwórczych. Wg najnowszych danych na nowych zasadach gospodaruje w Związku Radzieckim już 41,4 tys. przedsiębiorstw, dających łącznie ponad 90 proc. globalnej produkcji i przeszło 95 proc. zysku całego przemysłu. Z. SUCHAR

W poniedziałek rozpoczęły się w Buenos Aires obrady tegorocznej sesji specjalnej Komisji Koordynacji Państw Ameryki Łacińskiej — CECLA, którego głównym tematem jest rozwój stosunków handlowych z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Przystępuje się, że w wyniku tej sesji zostanie powołany stały latyno-amerykański organ dla konsultacji i negocjacji z EWG. Członkowie CECLA niepokoił zamierzający się w ostatnim okresie spadek eksportu latynoskiego do krajów EWG, którego przyczyną są rosnące bariery celne ze strony państw Wspólnoty Europejskiej.

CECLA a eksport latynoski

Uczestnicy sesji CECLA mają ustalić program zmierzający do podniesienia eksportu latynoskiego na rynki państw EWG. Problem ten jest tym bardziej żywo, że w dalszym ciągu rosną trudności w dziedzinie eksportu latynoskiego na rynek Stanów Zjednoczonych, a rozwój eksportu do EWG mógłby zagościć wynikające z tego napięcia w handlu zagranicznym Ameryki Łacińskiej i w jej bardzo chwiejnym bilansie płatniczym.

Próba opracowania wspólnego programu rozwoju handlu z krajami EWG ma również ważną rolę polityczną, ponieważ wzmożenie współpracy handlowej z Europą umacnia pozycję przetargową krajów Ameryki Łacińskiej w jej handlu z głównym partnerem — USA — dyktującym warunki, z reguły bardzo niedogodne dla ich południowych sąsiadów. W ramach CECLA mówi się również, że w przyszłości komisja zamierza opracować wspólną politykę handlową wobec krajów RWPG, co mogłoby poważnie wpłynąć na dalszy rozwój handlu między krajami socjalistycznymi a państwami Ameryki Łacińskiej. R. KAPUŚCINSKI

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Bawimy się i odpoczywamy w Arturówku i w parku 1 Maja

Dzień wolny od pracy spędzimy dziś na wypoczynku. Interesującą zapowiadają się imprezy organizowane przez WKZZ, ZŁ ZMS, ZŁ TRKF, ŁOTIW oraz „Dziennik Łódzki”. Imprezy o charakterze sportowo-artystycznym przeprowadzone będą na terenach Parku 1 Maja i w Arturówku. Program przewiduje szereg atrakcyjnych zabaw, jak: przeciąganie liny, grę w badminton, podnoszenie ciężarów, turnieje w piłce siatkowej, zawody pływackie na matach, regaty kajakowe i żeglarskie, wyścigi w workach itd. Impreza w Parku 1 Maja rozpocznie się o godz. 11, a po przerwie dokończenie o godz. 17.30.

W Arturówku bawić się zaczniemy o godz. 11 i o godz. 16.30.

Zwycięzcom wręczone zostaną nagrody rzeczowe. Życzymy przyjemnego spędzenia czasu.

Hokeiści Szwecji zainaugurują sezon w Łodzi

W pełni lata hokeiści LKS przygotowywali się do sezonu. Obfite było na hali w wiele imprez, które z pewnością zadawały wybrednych miłośników tej dyscypliny sportu. Sezon rozpocznie się w Łodzi 13 września. Na zaproszenie

LKS przyjeździe do naszego miasta pierwszoligowa drużyna szwedzka IFK Lindesberg, która rozegra trzy towarzyskie spotkania 13, 15 i 17 września. 21 września spodziewana jest w Łodzi wizyta pierwszoligowego zespołu hokejowego Szwecji — Akers, Ponadto LKS pertraktuje z Torpedo Mińsk i Partizanem Belgrad.

Kukułeczka płaci

2a pięć trafień zwykłych — 2 zł 3.523
2a cztery trafienia premiowane — 2 zł 202
2a cztery trafienia zwykłe — 2 zł 103
2a trzy trafienia premiowane — 2 zł 20
2a trzy trafienia zwykłe — 2 zł 10.
Uwaga! Na główną wygraną przypada 500.000 zł.

Od F. Więcka do W. Matusiaka Dziś pierwszy etap wyścigu dookoła Polski

Po wczorajszym uroczystym rozpoczęciu Dookoła Polski Kolarze staną na starcie pierwszego etapu. Trasa prowadzi z Kurowa do Zamociska Łączy dnia 168 km. Wyścig odbywa się w konkurencji międzynarodowej. Startuje 75 najlepszych kolarzy polskich i 35 zagranicznych. Udziału w wyścigu nie biorą jedynie ci zawodnicy, którzy wytypowani zostali do drużyny reprezentacyjnej Polski na mistrzostwa świata.

Sukces polskich maratończyków

Znakomicie spisują się w tegorocznym sezonie polscy maratończycy, w węgierskiej miejscowości Szeged. Polacy odnieśli kolejny sukces, wygrywając XIV międzynarodowy bieg, w którym startowało 56 zawodników m. in. z Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Jugosławii, Norwegii, NRD, NRF, Polski i Węgier. Zwyciężył Mieczysław Korzec — 2:24.35, a drugi na mecie był nasz reprezentant Jan Wawrzuta.

KOMUNIKAT totalizatora

W zakładach piłkarskich z dnia 19 lipca 1970 r. stwierdzono:

2 rowz. z 12 trafieniami — wygrane po 84.900 zł, 38 rowz. z 11 trafieniami — wygrane po 4.468 zł, 504 rowz. z 10 trafieniami — wygrane po 336 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 19 lipca 1970 r. stwierdzono:

2 rowz. z 6 trafieniami — wygrane po 1.000.000 zł, 235 rowz. z 5 trafieniami zwykł. — wygrane po 10.839 zł, 13.001 rowz. z 4 trafieniami — wygrane po 293 zł, 219.957 rowz. z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł.

szęgo etapu. Trasa prowadzi z Kurowa do Zamociska Łączy dnia 168 km. Wyścig odbywa się w konkurencji międzynarodowej. Startuje 75 najlepszych kolarzy polskich i 35 zagranicznych. Udziału w wyścigu nie biorą jedynie ci zawodnicy, którzy wytypowani zostali do drużyny reprezentacyjnej Polski na mistrzostwa świata.

Przypomnijmy nazwiska dotychczasowych zwycięzców: 1928 — Feliks Więcek, 1929 — Józef Stefański, 1933 — Jerzy Lipiński, 1937 — Bolesław Napierała, 1939 — Bolesław Napierała, 1947 — Stanisław Grzebiak, 1948 — Wacław Wójcik, 1949 — Locatelli (Włochy), 1952 — Wacław Wójcik, 1953 — Mieczysław Wilczewski, 1954 — Marian Wieckowski, 1955 — Marian Wieckowski, 1956 — Marian Wieckowski, 1957 — Henryk Kowalski, 1958 — Bogusław Fornalczyk, 1959 — Wiesław Podobas, 1960 — Diercken (Belgia), 1961 — Henryk Kowalski, 1962 — Jan Kudra, 1963 — Stanisław Gazda, 1964 — Rajmund Zieliński, 1965 — Józef Beker, 1966 — Józef

Gawliczek, 1967 — Andrzej Błażdwin, 1968 — Jan Kudra, 1969 — Wojciech Matusiak. Nas interesuje walka reprezentantów Polski z gośćmi zagranicznymi.

Zawsze bowiem po Wyścigu Dookoła Polski PZKol ustala kadre kolarzy przygotowujących się do kolejnego Wyścigu Pokoju. Tak więc stawka tego rocznego wyścigu jest wyjątkowo wysoka.

Pierwszego sierpnia, w dniu zakończenia tej imprezy w Inowrocławiu, dowiemy się, które miejsca wywalczyli reprezentanci Łodzi. (n)

Dwa mecze piłkarskie w Pabianicach

Dziś w Pabianicach rozegrane zostaną dwa towarzyskie spotkania piłkarskie. Pierwsza drużyna kadry młodzieżowej województwa łódzkiego spotka się o godz. 11 na boisku PTC z drużyną tego klubu.

Drugie spotkanie rozegrane zostanie również o godz. 11 na boisku Włókniarza. Rezerwy kadry spotkają się z zespołem Budowlanych z Łasku.

Lekkoatletyka Mistrzostwa CRZZ juniorów

450 zawodniczek i zawodników stanęło do lekkoatletycznych mistrzostw CRZZ juniorów, które rozpoczęły się wczoraj w Warszawie.

Z konkurencji pierwszego dnia na najlepszym poziomie stał bieg na 400 m dziewcząt. Jego triumfatorką 17-letnia D. Gaska (Budowlani Bydgoszcz) wynikiem 5,9 obniżyła rekord Polski juniorek. Drugie miejsce zajęła Lech (Włókniarz Pabianice).

Z wyników mężczyzn na uwagę zasługują rezultaty Grzelaka (Spolem Łódź) na 100 m — 10,6 (dwukrotnie).

Sukcesy młodych szosowców „Tramwajarza”

Pisaliśmy kilka razy o dobre rozwijającej się sekcji kolarskiej łódzkiego Tramwajarza. Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Sprawdzianem postępu młodych zawodników był start w mistrzostwach juniorów i młodzików CRZZ.

Do reprezentacji WKZZ weszli m. in. zawodnicy wspomnianego klubu i oni to właśnie uzyskali najlepsze wyniki.

Kolarze Tramwajarza na 25 rywalizujących klubów CRZZ zajęli dobre piąte miejsce. (Po gon ze Zdunskiej Woł — 13, Włókniarz — 21, Widzew — 23 i Spolem — 24.)

Reprezentacja WKZZ na 21 drużyn zajęła 3 miejsce za Wrocławiem i Katowicami.

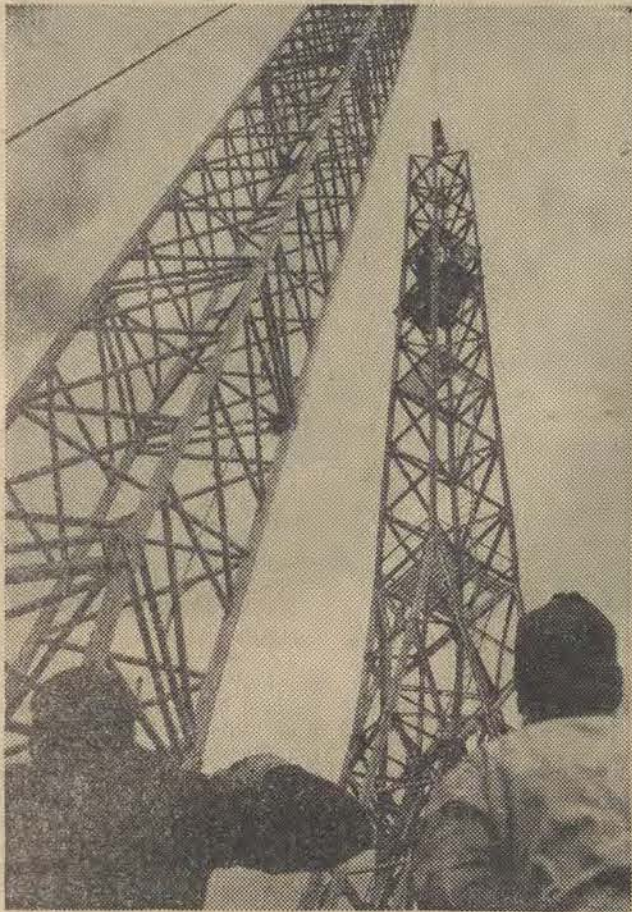
Spośród zawodników na wyróżnienie zasłużył przede wszystkim Pachelec z Tramwajarza, który w klasyfikacji młodzi-

ków po 1 startach zajął trzecie miejsce. Salomon z Pogoni był — 5. Nowacki z Tramwajarza — 18, a Klat z Włókniarza — 20. Reprezentant Włókniarza wygrał po prawdzie wyścigi na 50 km, ale źle pofechał w wyścigu indywidualnym na czas.

Ponadto na wyróżnienia wśród juniorów zasłużył Zawada z Tramwajarza, który zajął 4 miejsce. Wojciechowski, z tego samego klubu oraz Majkowski i Biegański z Włókniarza.

Załączenie w klasyfikacji CRZZ trzeciego miejsca przez zawodników łódzkich, niestety nie daje nam pełnej satysfakcji. Szosowy reprezentant znacznie niższy poziom sportowy w porównaniu do torowców. Chcemy mieć dobrych torowców i wyróżnionych szosowców we wszystkich trzech klasach. (n)

My — w drugim ćwierćwieczu



IRENA DRYLL

DWUDZIESIĄTA SZÓSTA ROCZNICA 22 LIPCA — ŚWIĘTO ODRODZENIA. ROCZNICA — SYMBOL WOLNOŚCI NARODOWEJ I SPOŁECZNEJ, SYMBOL ZMIAN JAKOŚCIOWYCH W HISTORII POLSKI I ŻYCIU POLAKÓW, ROCZNICA — SKŁANIAJĄCA DO REFLEKSJI NAD TYM CO BYŁO, CO JEST I CO NAS CZEKA.
„POLAK Z WYROBNIKA STAŁ SIĘ GOSPODARZEM WŁASNEJ PARCELI” (prof. J. Chałasiński — Przemiany Polaków W-wa 1969).

„PRZESTALIŚMY BYĆ WIELKĄ GROMADĄ WIEJSKĄ JAKĄ TWORZYŁE NARÓD POLSKI W CIĄGU CAŁEGO PIERWSZEGO TYSIĄCLECIA SWEGO ISTNIENIA... Z KRAJU WYBITNIE ROLNICZEGO (...) WYRÓSŁ KRAJ NOWOCZESNY, W WYSOKIM STOPNIU UPZEMYSŁOWIONY” (prof. E. Rosset „Przemiany Polaków...”).

„NIKT JUŻ NIE ZGODZIŁBY SIĘ NA DENACJONALIZACJĘ. W PIERWSZYCH LATACH NARZEKANO, ŻE LEPIJ BYŁO ZA DZIEDZICZCĄ ROLNĄ CZY PRZEMYSŁOWĄ, ALE REALNY DORÓBEK ZROBIŁ SWOJE (...) SOCJALIZM WCHODZIŁ PODSWIADOMIE W KRWIOBIEG PRZEZ REALNĄ ZMIANĘ STOSUNKÓW” (M. Wańkowicz „Przemiany Polaków”).

„WSPÓLNYM WYSIŁKIEM STWORZYLIŚMY (...) WIELKIE DZIEŁA. TO PRAWDA, NASZE BŁĘDY MALEJĄ. STAJĄ SIĘ NIEWAŻNE, GDY PRZYMIERZA SIĘ JE DO WIELKOŚCI SUKCESÓW” (M. F. Rakowski — „Przemiany Polaków”).

klada się bynajmniej równo. I jeżeli od każdego z Polaków możemy czegoś wymagać, to od niektórych Polaków możemy chyba wymagać więcej...
Więcej — w proporcji do możliwości działania, talentu, zakresu decyzji i władzy. Czyli — obowiązkiem każdego jest dobra robota, a odpowiedzialność i wymagania rosną wraz ze stanowiskiem. Obecny proces doskonalenia gospodarki jest trudny, głów-

nie dlatego, że wymaga uznania w praktyce tej prostej w teorii tezy. Wymaga zmiany postępowania na każdym szczeblu gospodarczym — przełamania tzw. barier intelektualnych. Na ogół, w przemyśle np., panuje przekonanie, że zmiany są potrzebne, wręcz — niezbędnie potrzebne. Równocześnie towarzyszy temu tu i ówdzie niewiara w skuteczność pewnych elementów reformy. Trzeba zrobić to i tamto bo „oni” tak chcą. Jacy „oni”? No, „oni” — tam na górze — w zjednoczeniu i wyżej... Trzeba zrobić udając, że traktuje się to serio, ale

przecież wiadomo, że „oni” i tak to zmieniają po swojemu. Więc — na serio robić nie trzeba. Ciekawe, że i ci w zjednoczeniu również mają kogoś o kim mówią „oni”. Postawa pod tytułem „oni” przejawia się także w czymś, co można by nazwać „indywidualną mądrością i zbiorową biernością”. Pojedynczy kierownik, czy dyrektor ma szereg wspaniałych koncepcji rozwiązania problemu X czy Y. W grupie — na zebra-

niach i może trudniejsze niż gdzie indziej. Doskonaleniu gospodarki w „układzie ogólnokrajowym” musi towarzyszyć doskonalenie jej w „układzie łódzkim”. Obok hierarchii ważności branżowej czy resortowej trzeba uważać i działać także w myśl łódzkiej hierarchii ważności. Słowem — umiejętnie godzić interes branżowy i regionalny z ogólnogospodarczym. Wydaje się, że pierwszym etapem przełamania barier w środowisku gospodarczym naszego regionu było stworzenie i uznanie tej właśnie łódzkiej hierarchii ważności. Nie do końca się to z dnia na dzień — był to proces towarzyszący opracowywaniu — z inicjatywy i pod kierownictwem KE PZPR — koncepcji rozwoju Łodzi w latach 1968—70 i 1971—75. To, co obecnie jest uznawane za metodę analizy każdego problemu gospodarczego w Łodzi — porównanie z sytuacją w kraju i innych miastach wydzielonych, bądź — w pewnych wypadkach, z sytuacją w innych krajach, kilka lat temu wydawało się odkryciem. I faktycznie nim było. W wielu wypadkach odkryło nam, łodzianom, oczy na naszą łódzką specyfikę: sprzecywałoby dystans wobec innych i sposoby przyspieszenia tempa jego odrabiania. Od narodzin wspomnianej koncepcji rozwoju datuje się szereg konkretnych kroków zmieniających odziedziczoną w spadku, a wyznaczającą Łodzi o tyle trudniejszy start, jednostronnie włókienniczą strukturę przemysłu. Zmiana tej struktury w kierunku doskonalenia tzn. radykalnej i kompleksowej modernizacji przemysłu lekkiego i dynamicznego rozwoju przede wszystkim przemysłu elektro-

maszynowego, jest podstawowym i konsekwentnie już realizowanym łódzkim zadaniem nr 1. Tu leży szansa prawidłowego rozwoju społeczno-gospodarczego miasta, obciążonego niekorzystnie jednonostronnością włókienniczą wyznaczającą przecież m. in. także pulap wzrostu stopy życiowej.
Proces doskonalenia gospodarki, „wsparty” wolną od intelektualnych barier postawą łódzkiego środowiska gospodarczego, może realizację tegoż zadania przyspieszyć i ułatwić. Elementem tego procesu — nowy system bodźców, stwarzający przeciwny realny płacowo-premiowy mechanizm wykorzystania rezerw, co jest podstawowym warunkiem postępu. Równocześnie zaś nowy system stwarza preferencje dla tych, którzy mają tych rezerw mniej od innych. A do takich łódzki przemysł niewątpliwie należy. Łódź — symbol pracy, wyróżnia się korzystnie np. stopniem wykorzystania maszyn i urządzeń. W momencie, gdy Warszawa przygotowuje się do pracy w przemyśle na dwie zmiany, szereg łódzkich fabryk od lat już pracuje na trzy zmiany. U podstaw analiz, które zadecydują o wysokości górnej granicy wzrostu płac i premii w nowym systemie, leżeć będzie m. in. właśnie stopień wykorzystania maszyn i urządzeń, a także aktualny poziom zarobków — niższy jak wiemy w przemyśle łódzkim niż w innych miastach i w przemyśle krajowym.

Najistotniejszym symbolem korzystnych zmian społeczno-gospodarczych w Łodzi wydają się być dwa

(Dalszy ciąg na str. 4)



nie dlatego, że wymaga uznania w praktyce tej prostej w teorii tezy. Wymaga zmiany postępowania na każdym szczeblu gospodarczym — przełamania tzw. barier intelektualnych. Na ogół, w przemyśle np., panuje przekonanie, że zmiany są potrzebne, wręcz — niezbędnie potrzebne. Równocześnie towarzyszy temu tu i ówdzie niewiara w skuteczność pewnych elementów reformy. Trzeba zrobić to i tamto bo „oni” tak chcą. Jacy „oni”? No, „oni” — tam na górze — w zjednoczeniu i wyżej... Trzeba zrobić udając, że traktuje się to serio, ale

niem czy konferencji, gdzie można by coś przedsięwziąć, ta indywidualna inwencja jak gdyby osiada, rozmięka się na drobne w pustej gadaninie. Wielu mądrych albo swe mądrości chowa dla siebie, albo ujawnia je w złagodzonej formie, albo — w skrajnych wypadkach — nie protestuje, a glosuje (dosłownie czy w przenośni), za błędnym rozwiązaniem jakiegokolwiek problemu. Czy jest to wyraz zmęczenia i podświadomej negacji każdej innowacji, która przecież zakłóca spokój i wymaga zwiększonego wysiłku? Czy też wyraz niedoskonałości funkcjonowania w dotychczasowym, nie zreformowanym jeszcze kształcie, mechanizmu powiązań: zakład — zjednoczenie — ministerstwo — komisja planowania? Nie stawiamy kropki nad „i”, gdyż problem to złożony i właśnie obecnie powszechnie dyskutowany. Wydaje się jednak, że ta postawa: z jednej strony uznanie potrzeby zmian, z drugiej — psychiczny opór w obliczu realnej ich szansy jest ważną barierą intelektualną obecnej reformy. Wiadomo: najlepszy program i najlepsza reforma nie zastąpią postaw ludzkich — one są warunkiem powodzenia.

Przechodząc na własne, łódzkie podwórko, cóż można by dodać? Chyba to, że przełamywanie barier jest tu szczególnie po-



Foto — A. Wach

W latach czterdziestych chodzący o to, aby przeżyć. W latach siedemdziesiątych chodzący o to, aby żyć coraz lepiej. Na trasie od „przeżycia” do „życia”, normalnego, codziennego życia z jego sukcesami i porażkami, mieści się cały dorobek Polski Ludowej.

Pewien znany pisarz, dyskutując o różnicach między pokoleniami, sformułował je tak: pokolenie pierwszej wojny światowej chciało przede wszystkim Polski — jakiejkolwiek ustrojowo, byleby to była wreszcie Polska — własna ojczyzna. Pokolenie okresu II wojny, pokolenie walczące i zwycięskie — chciało „własnej” Polski, ale z określonym ustrojem społeczno-politycznym, (którego symbolem może być właśnie Manifest Lipcowy). Pokolenie obecne, o świadomości obywatelskiej ukształtowanej w PRL do tego co wyżej, dodaje marzenia o Polsce, której poziom rozwoju społeczno-gospodarczego pozwala „sprawdzać się” nawet w konfrontacji z ekonomicznymi potęgami kuli ziemskiej. O Polsce — zajmującej mocną, konkurencyjną wobec innych pozycję na gospodarczej mapie świata.

Jest to oczywiście pewien schemat. Przytaczam go nie po to, by dyskutować o jego szczegółach, lecz dlatego, że symbolizuje on jakościowe zmiany, charakterystyczne dla obecnej naszej sytuacji. W okresie wojny daliśmy do wody najwyższego oddania dla ojczyzny. W okresie powojennej odbudowy kraju — do wody wielkiej mobilizacji i gigantycznego wysiłku społecznego.

W okresie obecnym ta mobilizacja i ten wysiłek, choć jakościowo innego typu, jest znów niezbędnie konieczny. I można by zaryzykować twierdzenie, że większość społeczeństwa zdaje sobie z tego sprawę: poczucie dumy z dotychczasowych osiągnięć towarzyszy poczuciu koniecz-

ności doskonalenia gospodarki i szybszego nadrobienia dystansu wobec innych.

Jesteśmy jak młode małżeństwo na dorobku, pozbawione zasobnych rodziców i tzw. dobrego startu. Wszystko co mamy, zawdzięczamy samym sobie, a jednocześnie wiemy, że na tym co mamy nie wolno poprzestać. Sam fakt istnienia nie gwarantuje nam niczego. Sam fakt — dojścia do określonego poziomu nie gwarantuje postępu i pozycji w świecie. I wobec tego nie pozwalamy sobie na laurach, nie pozwalamy na tzw. spokojne życie, za którym zmęczeni wojną i okupacją, latami wyrzeczonych z okresu odbudowy — nie dziwnego, że tęsknimy. Trzeba sobie jasno powiedzieć — w najbliższych latach tej tęsknoty nie wolno nam zaspokoić. Nie jesteśmy po prostu w stanie. Czekamy na mozolny i trudny, a już rozpoczęty proces doskonalenia całej gospodarki. I politycy, i ekonomiści, i socjologowie — (cyt. za prof. J. Szczepańskim) — zgodnie twierdzą: „Nasza pozycja w świecie zależy od naszej siły gospodarczej tan, od poziomu i jakości naszej produkcji, od sprawności naszej organizacji gospodarczej... Obowiązkiem każdego obywatela jest dobra robota i troska o najwyższy poziom organizacyjny i jakościowy naszej gospodarki”. Dlaczego „każdego obywatela”? Każdego — gdyż „los każdego narodu jest syntetycznym wyrazem postępowania każdego obywatela w jego codziennym życiu i zależy od tego, co wszyscy ci obywatele np., panuje przekonanie, że zmiany są potrzebne, wręcz — niezbędnie potrzebne. Równocześnie towarzyszy temu tu i ówdzie niewiara w skuteczność pewnych elementów reformy. Trzeba zrobić to i tamto bo „oni” tak chcą. Jacy „oni”? No, „oni” — tam na górze — w zjednoczeniu i wyżej... Trzeba zrobić udając, że traktuje się to serio, ale

Oczywiście można to określić rozszerzyć. Można powiedzieć — cyt. za St. Bratkowskim — że „odpowiedzialność za rozwój kraju nie roz-



Polskie lipce

W ciągu 25-letniej historii Polski Ludowej dzień 22 Lipca wiązał się nie tylko z przypomnieniem historycznego przełomu w życiu naszego kraju, jakim było ogłoszenie Manifestu PKWN, ale jednocześnie z wieloma doniosłymi wydarzeniami w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym — znaczącymi etapami na drodze rozwoju PRL.

Zgodnie z tą utrwaloną w ciągu ćwierćwiecza tradycją, kronika Święta Odrodzenia w poszczególnych latach układa się niejako w kronikę najnowszej historii naszego kraju, w której zapisane zostały wydarzenia doniosłe, a niekiedy — wręcz historyczne.

Początek tradycji dała Krajowa Rada Narodowa — pierwszy parlament odrodzonej Polski — która zebrała się w przeddzień Święta Lipcowego ROKU 1945. Sesja odbyła się w 2,5 miesiąca od zakończenia wojny. „W bilansie tego krótkiego okresu — pisano wówczas w gazetach — znalazły się pozycje fundamentalne, będące podwaliną pod daleką przyszłość kraju, gwarantujące mu już normalny rozwój i wprowadzające Polskę na szeroką międzynarodową arenę”. Na tej właśnie sesji — przypomnijmy — KRN podjęła uchwałę, iż rocznica Manifestu PKWN będzie dniem święta narodowego.

LIPIEC ROKU 1946 obchodziliśmy pod znakiem dwóch wydarzeń: zlotu Związku Walki Młodych i przekazania do użytku odbudowanego mostu Poniatowskiego w Warszawie. A był to nie tylko pierwszy prawdziwy most w zniszczonej przez okupanta stolicy. Był to przede wszystkim symbol rozpoczęcia dzieła odbudowy. Tak właśnie nazwano w tym czasie dzień 22 lipca: świętem odbudowy. I nie było to wydarzenie lokalne, warszawskie. W odbudowę stolicy włączył się cały kraj. (W rok później Sejm uchwalił ustawę „O odbudowie miasta st. Warszawy”). Most Poniatowskiego zrekonstruowano „wy siłkiem inżyniera i robotnika — z pomocą braci Ślązaków”. Głośno na cały kraj stały się wówczas huty w Chorzowie i Bytomiu, które wykonały konstrukcję mostu.

W DWA LATA POZNIEJ — rocznica Manifestu PKWN stała się okazją do podsumowania pierwszych osiągnięć. Spośród wielkich wydarzeń tego lipca przypomnijmy jedno. 21 lipca otwarta została we Wrocławiu wystawa Ziemi Odzyskanych. Władysław Gomułka, jako wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych stwierdził wówczas, że wystawa stanowiła „bilans trzyletniego, pokojowego boju polskiego robotnika, chłopca, technika i inżyniera o odbudowę gospodarczą tych ziem i włączenie ich na zawsze do Macierzy”. „Dzisiaj już jasnym stało — oświadczył dalej W. Gomułka — że wszelkie ataki na nasze granice zachodnie wymierzone są w serce narodu polskiego, zmierzają do zniszczenia fundamentów, na których opiera się wolna, niepodległa Polska Ludowa. Dlatego granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej — to granica pokoju w Europie...”

Dalsze osiągnięcia narodu w dziele odbudowy znalazły odzwierciedlenie w bogatych wydarzeniach **LIPCA 1949 ROKU**. Uroczyste oddano do użytku w Warszawie po 95 tygodniach budowy Trasę W-Z, odsłonięto kolumnę Zygmunta, która była strzaskana przez hitlerowców, otwarto Teatr Narodowy i uruchomiono (24. VII) nową centralną radiostację Polskiego Radia w Raszynie. Każde osiągnięcie w odbudowie stolicy nadal było wydarzeniem ogólnopolskim.

Trzy tygodnie przed świętem 1949 r. Sejm ustanowił nowe odznaczenia państwowe: „Order Budowniczych Polski Ludowej” i „Sztandar Pracy”. W przeddzień święta narodowego „Order Budowniczych” otrzymało pierwszych 8 osób, wśród nich — górnik Franciszek Aprys, artysta-rzeźbiarz Xawery Dunikowski oraz — pośmiertnie — generał Karol Świerczewski i inicjator współzawodnictwa pracy, górnik z kopalni „Jadwiga” — Wincenty Pstrowski. Tegoż dnia po raz pierwszy przyznano nagrody państwowe za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i organizacji pracy. Listę nagrodzonych otwierał znany naukowiec — prof. Romuald Cebertowicz.

Zbliżały się lata wytężonego wysiłku w dziele uprzemysłowienia kraju. W przeddzień święta narodowego 1950 r. uchwalona została ustawa o planie 6-letnim.

Zachodzące przemiany społeczno-ustrojowe zostały utrwalone w konstytucji PRL, uchwalonej przez Sejm ustawodawczy 22 lipca 1952 r. W kolejnych latach — Święto Lipcowe zbiegało się z oddawaniem do użytku szeregu obiektów przemysłowych, socjalnych i kulturalnych w całym kraju. Tak np. w 1953 r. stolica otrzymała odrestaurowany rynek staromiejski; w roku następnym — oddano do użytku pierwszy wielki piec w Hucie im. Lenina; w 1955 r. nastąpiło uroczyste przekazanie PKiN w Warszawie i otwarcie stadionu 10-lecia; w roku następnym ukończona została największa wówczas w kraju inwestycja wodna — zbiornik w Gozłkowicach oraz otwarto Stadion Śląski.

Minęło kilka lat. Kraj rozwijał się. Zgodnie z tradycją, największe nowe fabryki i obiekty przemysłowe, nowe szkoły i urzędnice socjalne — a lista ich stawała się z roku na rok dłuższa — przekazywano uroczysto w dniach święta narodowego. Kolejne święta lipcowe stawały się też okazją do podsumowania dorobku narodu w okresie obchodów tysiąclecia jego państwowości. Coraz częściej pojawiały się nazwy: „szkoła-pomnik tysiąclecia”. W samym tylko 1961 r. zameldowano — w dniu święta — o wzniesieniu 15 takich szkół.

JEST ROK 1960. Oczy całego kraju zwrócone są na pola Grunwaldu, gdzie w dniach poprzedzających Święto Lipcowe odbywa się wielka manifestacja z okazji 550 rocznicy historycznego zwycięstwa. Jest rok 1964, 20 lipca. W centralnym punkcie stolicy dokonuje się odsłonięcia Pomnika Bohaterów Warszawy. Na odbytym następnego dnia zlocie młodzieży polskiej podsumowano dorobek czynu młodzieży z okazji 20-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR. Czyn ten przyniósł gospodarce narodowej 2 miliardy zł. W 1966 r. Sejm wybrał dzień 22 lipca, by na uroczystym posiedzeniu uczcić Tysiąclecie Państwa Polskiego.

Ubiegłoroczne Święto Odrodzenia obchodziliśmy pod znakiem 25 rocznicy Manifestu PKWN. Młeszkańcy stolicy obejrzyli wielką defiladę wojskową i paradę młodzieży. W całym kraju odbywały się festyny i zabawy. Polska Ludowa wchodziła w swe drugie ćwierćwiecze.

GDY 40 KILOMETRÓW NA WSCHOD OD BUGU, NAD RZEKĄ TURIĄ, 260 CIĘŻKICH DZIAŁ I MOZDIERZY TOROWAŁO DROGĘ WOJSKOM PRACYM NA ZACHOD, W MOSKWIE DELEGACJA KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ, PUNKT PO PUNKCIE WYKŁADAŁA PROGRAM POLITYCZNY PRZYSZŁEJ WŁADZY W WYZWOLONEJ OJCZYZNIE. W TYM SAMYM CZASIE W PODKĘTRZYŃSKIEJ WILCZEJ TWIERDZY PEK STAUFFENBERG WKŁADAŁ POD STÓŁ HITLERA TECZKĘ Z BOMBA, A NAD LONDYNEM POLSCY PILOCI ZNISZCZYLI PONAD 26 RAKIET V-1.



Posiedzenie Krajowej Rady Narodowej w Lublinie

Kiedy rankiem 22 lipca 1944 roku pierwszy radziecki czołg wjechał na ulice Chełma, wiadomo było, iż na dalekich tyłach frontu, w Moskwie powstał pierwszy polski organ władzy — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Wprawdzie już 23 lipca na falach eteru, w gazetach i w oficjalnych oświadczeniach zaczęto się zastanawiać czy jest on rządem, czy może tylko komitetem administracyjnym, to jednak nie już nie zdołało odwrócić biegu historii.

Niektórzy zastanawiali się nawet nad tym czy powołany w dniu 21 lipca o godzinie 22.15 PKWN jest inicjatywą polityczną, czy potrzebą wojenną... W Chełmie nikt nie miał wątpliwości. Bo choć działalność nowego rządu zaczęła się od wyrzucania zbędnych papierów i połamanych mebli, choć pierwszy budżet rząd ten czerpał ze sprzedaży drożdży, których cenę ustalono na 1000 złotych za kg., i choć jedynym środkiem transportu była bryczka z parą koni, to jednak istniał i działał. Miał swój jasny, nieskomplikowany program, który akceptował cały niemal naród.

PKWN posiadał także przyrzeczenie ZSRR poparcia praw Polski do granicy na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku. Uregulowane zostały już stosunki między polską administracją i dowództwem wojsk radzieckich. Wyjaśniony został cel wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski. Rząd radziecki uznał PKWN za pełnoprawnego gospodarza ziem polskich.

Ten zespół umów, który u-

normował całość stosunków polsko-radzieckich, na zupełnie nowej płaszczyźnie umieszczał dalsze rokowania. Dla PKWN centralnym problemem stawała się sprawa rozmów z rządem londyńskim. Furta do takich rozmów była wciąż otwarta.

Sytuacja, jaka wytworzyła się po powstaniu PKWN, zaktywizowała koła zachodnie. W dniu 20 lipca Churchill przesłał na ręce marszałka Stalina list z propozycją przyjazdu do Moskwy Stanisława Mikołajczyka. W trzy dni później J. Stalin komunikując o powstaniu PKWN stwierdził: „Wydarzenia na naszym froncie rozwijają się w bardzo szybkim tempie. Lublin... został dzisiaj wyzwolony przez nasze wojska... W tej sytuacji wyłoniło się przed nami praktyczne zagadnienie administracji na terytorium Polski, ponieważ nie chcemy wtrącać się do wewnętrznych spraw Polski. Po winni to zrobić sami Polacy. Dlatego też uznaliśmy za konieczne nawiązanie kontaktu z PKWN... Na propozycję Churchilla w sprawie przyjęcia Mikołajczyka J. Stalin wyraził zgodę dodając: „...byłoby jednak lepiej, gdyby zwrócił się on do PKWN, który do p. Mikołajczyka odnosi się z szacunkiem...”

W dniu 25 lipca Churchill pisał: „Pan Mikołajczyk i jego koledzy wyjechali... Jestem pewien, że pan Mikołajczyk bardzo pragnie pomóc sprawie zjednoczenia wszystkich Polaków... Sądzę, że Polacy przyjaźnie usposobieni do Rosji powinni zjednoczyć się z Polakami przyjaźnie uspo-

bionymi wobec Wielkiej Brytanii i USA, tak aby stworzyć silną, wolną i niepodległą Polskę, dobrego sąsiada Rosji i ważną barierę między Waszym krajem a możliwą niemiecką agresją w przyszłości. My wszyscy w trójkę w należyty sposób zatroszczymy się o to, aby istniały także i inne bariery...”

Mikołajczyk na chwilę przed wyjazdem z Londynu wysłał serię protestów wobec powstania PKWN, który „uniemożliwia... legalnemu rządowi polskiemu... przejęcie administracji terenów polskich...”. Gen. Anders z protestem udał się do Churchilla, który (jak twierdzi Anders), miał oświadczyć: „Z Rosją mamy układ na 20 lat. Może to jednak nie potrwa tak długo... powinniście ufać W. Brytanii i USA, które was nigdy nie opuściły...”

Tymczasem w kraju Fronty Ukraiński i Białoruski posuwały się w kierunku Wisły. Wyzwalane są nowe obszary, powstają nowe terenowe organy władzy, ukazują się pierwsze polskie gazety, organizuje się pobór do Ludowego Wojska, Uciekające oddziały hitlerowskie nekane są nieustannie przez silne ugrupowania partyzantów. Wojsko Polskie i jednostki radzieckie docierają do Wisły. Kierunek rozwoju historycznego Polski staje się nieodwracalny...

Ale nie wierzą w to ludzie z Londynu. Kiedy przybyli w dniu 29 lipca do Moskwy, nie chcieli rozmawiać z przedstawicielami PKWN. Nalegali na J. Stalina, by zgodził się na zainstalowanie ich przedstawicielstwa w Warszawie.

„Ale przecież tam są Niemcy — odpowiedział Stalin.

— Warszawa będzie łada dzień wolna — odparł Mikołajczyk.

— Dałby Bóg, żeby tak było.

— Moja tam obecność umożliwi stworzenie nowego rządu.”

Oczywiście w czasie tych rozmów Mikołajczyk usiłował sondować opinię Stalina na temat granic przyszłej Polski, jego stosunku do PKWN itp. Wreszcie, nie zajmując określonego stanowiska, postanowił spotkać się z przedstawicielami PKWN.

W dniu 6 i 7 sierpnia odbyły się rozmowy, w których udział wzięli m. in. B. Bierut, E. Osóbka-Morawski i W. Wasilewska. B. Bierut zaproponował, by stworzyć rząd jednolity narodowej złożony z 4 ministrów z emigracji i 14 z PKWN. Mikołajczyk propozycję tę odrzucił. Stawiał na Churchilla, ciągle liczył, że powstanie które wybuchło w Warszawie będzie dostatecznym argumentem dla władców Zachodu do interwencji w sprawie Polski i Polaków, że los ginącej stolicy uratuje jego ambicje, i jego marzenia o rządzie dusz.

Bezpośrednio po spotkaniu w Moskwie delegacje rozjechały się. B. Bierut, E. Osóbka-Morawski i M. Rola-Zymierski udali się prosta drogą do Lublina, zaś Mikołajczyk i jego koledzy przez Teheran, Kair — do Londynu...

TAK BYŁO!!!



Na zdjęciu J. Stalin i W. Churchill

My — w drugim ćwierćwieczu

(Dokończenie ze str. 3)

fakty z ubiegłego roku: najwyższa od lat dynamika wzrostu produkcji łódzkiego przemysłu (6,4 proc.) i najniższy od lat wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę (1,32 osoby), niższy niż średnio w Polsce, niższy niż w Krako-

wie i Poznaniu, dużo niższy niż 10 lat temu (1,95). Utrzymanie kierunku korzystnych zmian i wykorzystanie w celu przyspieszenia ich tempa procesu doskonalenia gospodarki można uznać za podstawowy obowiązek wszystkich myślących obywateli naszego miasta. A — jak mówi pisarz

— W. Żukrowski („Przemiany Polaków”) — „ten myślący obywatel (...) może sprawić swoimi pytaniami sporo kłopotu rządzącym, ale jest wartością, na której można budować, naprawdę się liczy jako rzeczywiste osiągnięcie socjalistycznej Polski”.

IRENA DRYLL

HENRYK ZAWIRA

W przeddzień Lipcowego Święta

Wspólna uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi i Łódzkiego Komitetu FJN

WZCZORAJ W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH, W PRZEDDZIEŃ LIPCOWEGO ŚWIĘTA, W SALI PAŃSTWOWEJ FILHARMONII ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA SESJA RADY NARODOWEJ M. ŁODZI I ŁÓDZKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU...

Historyczne znaczenie Manifestu Lipcowego i wszechstronny rozwój naszego miasta przedstawił przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak.

przemówienia E. Kaźmierczak wiele uwagi poświęcił patriotycznym...

Łódź musi dać się lubić!

By nie było nieporozumień, od razu na wstępie wyjaśniamy — wcale nie uważamy i nie uważaliśmy Placu Wolności za zakątek szpetny i niegodny naszych sentymentów...

Od początku dyskusji, która miała miejsce na łamach „Dziennika Łódzkiego” uważaliśmy i

tycznej postawie mieszkańców i klasy robotniczej, ich ofiarnej pracy, dzięki której nasze miasto jest obecnie jednym z najważniejszych w kraju ośrodków przemysłowych.

Wracając myślą do pierwszych lat władzy ludowej — mówił m. in. E. Kaźmierczak — warto przypomnieć te osiągnięcia, warto dostrzegać wszystko to, co jest rezultatem wysiłku społecznego...

wszelkich rezerw gospodarczych, obniżania społecznych kosztów wytwarzania, pełnego zaspokajania potrzeb ludzi pracy.

Na zakończenie swego przemówienia E. Kaźmierczak złożył w imieniu władz politycznych i państwowych serdeczne podziękowania społeczeństwu Łodzi za ich ofiarną pracę dla dalszego rozwoju naszego miasta.

Po części oficjalnej sesji odbył się koncert w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi pod dyktando Henryka Debicha z udziałem wybitnych solistów i aktorów.

Plac Wolności także...

Ministerstwo Budownictwa rozpatrzyło sprawę bardzo rzetelnie. Zainteresowani otrzymali pismo, z którego wynika, że Plac Wolności jest sprawą łódzką...

uważamy Plac Wolności za jeden z bardziej charakterystycznych fragmentów miasta. Nie wszystkie jednak jego zakątki godne są uwagi, nie mówiąc już o uznaniu ich za zabytki.

reż to skardze zobowiązują się „celem uczczenia Roku Lenińskiego” odremontować swój dom.

Ministerstwo Budownictwa rozpatrzyło sprawę bardzo rzetelnie. Zainteresowani otrzymali pismo, z którego wynika, że Plac Wolności jest sprawą łódzką, sprawą Łodzi, której gospodarzem jest Prezydium RN m. Łodzi.

Decyzja co do terminu likwidacji tych budynków będzie odrębnie rozpatrywana przez Prezydium RN m. Łodzi.

A. PONIATOWSKA

Jak mieszkamy...statystycznie?

Jest nas w 1970 r. — nas obywateli PRL o 2,7 proc. więcej niżeli w 1966 r. W tym okresie ilość naszych mieszkańców wzrosła o 6,4 proc., a ilość izb o 7,8 proc.

pozwala bez skomplikowanych wyliczeń wyciągnąć jeszcze raz wniosek dotyczący naszej sprawy ilości mieszkań jedno- i dwurodzinnych.

Spośród dużych polskich miast większe zagęszczenie jednej izby od nas posiada Kraków — 1,46 osoby na izbę, Poznań — 1,36 Warszawa ma 1,32. My — 1,34, to znaczy 1,34 rodzinna na jedną izbę statystyczną...

Na zakończenie jeszcze jedna ciekawostka: największym „kamienicznikiem” — właścicielem mieszkań — są w Łodzi rady narodowe. Zarządzają aż 129,713 mieszkańami.

(AP)

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 85
Straż Pożarna 08, 666-41, 535-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATR

OPERETKA — godz. 19 „Miłość szajska”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

SZTUKI — (ul. Wieckowskiego 36) — galeria nieczynna — wystawa Dunikowskiego, g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)

godz. 11-18

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO — czynne 10-15

KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) godz. 10-14

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9 do 20 (kasa czynna do 19)

KINA

BALTYK — „Angelika i sultan” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.

LUTNIA — „Okna czasu” (weg.) od lat 16, godz. 18, 18, 20.

POLONIA — „Zabójcy” od lat 18 (USA) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30.

WISŁA — „Most” od lat 14 (Jug.) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30.

WOLNOŚĆ — „Angelika i sultan” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.

ZACHETA — „Pojedynek w słońcu” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.

CO? GDZIE? KIEDY?

TATRY-LETNIE — „Bandyci w Mediolanie” od lat 16 (wł.) godz. 20, 15.

STYLOWY-LETNIE — „Dziwaczyna z pastorem” (wł.) g. 20, 30.

STYLOWY — „Chłopcy z Placu Broni” od lat 11 (weg.) godz. 15, 15 „Ukryta torcja” od lat 16 (jap.) godz. 17, 30, 20.

STUDIO — „Siedmiu w białym złota” od lat 16 (wł.-fr.) godz. 17, 15, 19, 30.

ADRIA — „Pożegnanie z tytułem „Kobieta z widm” od lat 18 (jap.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.

TATRY — „Topkapi” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 15, 14, 30. Bajki: „Zła królowa” godz. 17, „Znaki na drodze” od lat 14 (pol.) godz. 18, 20, 15.

DKM — „Los Gólfos” (hiszp.) od lat 16, godz. 17, 19.

LDK — „Władca much” (ang.) od lat 16, godz. 15, 17, 30, 19, 45.

GDYNIA — „Rozbójnicy sycylijscy” od lat 14 (wł.-fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.

HALKA — „Raj na ziemi” od lat 14 (pol.) godz. 15, 30, 17, 45, 20.

1 MAJA — „Album polski” od lat 14 (pol.) godz. 15, 19, 19.

MŁODA GWARDIA — „Lowcy skalpów” od lat 16 (USA) g. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30.

MUZA — „Dziura w ziemi” od lat 14 (pol.) godz. 15, 17, 30, 20.

OKA — „Planeta mat” (USA) od lat 14, godz. 15, 30, 17, 45, 20.

POLESIE — „Brylantowa ręka” (radz.) od lat 14, godz. 15, 17, 19.

POPULARNE — „Samy swój” (pol.) od lat 14, godz. 17, 19.

PRZEDWIOŚNIE — „Gwiazdy Egeru” cz. I i II (weg.) od lat 14, godz. 15, 19, 15.

POKOJ — „Winnetou i król nafty” od lat 14 (Jug.) godz. 18, 18 „Tylko umarli odpowier” od lat 16 (pol.) godz. 20.

PIONIER — „Kleopatra” od lat 14 (USA) godz. 15, 18, 30.

REKORD — „Jak rozpetalem II wojnę światową” cz. II i III „Za bronią”, „Wśród swoich” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19.

ROMA — „Ostatni watażka” od lat 14 (bulg.) godz. 10, 12, 14, 16 „Poradnik zonego mężczyzny” od lat 16 (USA) godz. 18, 20.

SOJUSZ — „Nie ma powrotu, Johnny” od lat 16 (pol.) godz. 17, 19.

STOKI — „Nie drażnić cioci Leontyny” od lat 16 (fr.) g. 16, 18, 20.

SWIT — „Cztery damy i as” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

DZURY APTEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Śródmieście rejonowe poradnie „K”, Piotrkowska 107 i 289.

I Klinika Pol.-Gin. AM — dzielnica Górna oraz z dzielnic

cy Polesie rejonowe poradnie „K”, ul. Fomalskiej 25 i Gdańska 29.

II Klinika Pol.-Gin. — dzielnica Śródmieście poradnie „K”, Nowotki 50 i Kopcińskiego 32 oraz z dzielnicy Polesie poradnie „K”, Kasprzaka 27 i Srebrzyńska 75.

Szpital im. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie poradnia „K”, 1 Maja 32.

Chirurgia południe — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14).

Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14).

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecica — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Centr Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113).

Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96 Górna — Lecznica 2/4, tel. 440-82, Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-43, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-32.

Zgłoszenia na wizyty w domu w godzinach 10-14, ambulatoria czynne do godz. 17. Zabieg pielęgnarski wykonuje się w tych punktach w godz. 8-18. Zgłoszenia na zabiegi w domu w godz. 5-18.

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 565-66.

W radosnym nastroju Łódź wita Święto Odrodzenia

Jak już informowaliśmy w Święto Odrodzenia odbędzie się w łódzkich parkach i na placach wiele imprez artystycznych, których program jest niezwykle atrakcyjny.

W PARKU IM. PONIATOWSKIEGO w muszli koncertowej od godz. 15 wystąpią Zofia Kamińska, Ryszard Dębiński, Stanisław M. Kamiński, Włodzimierz Korcz, oraz „Kwartet Warszawski” i zespół wokalnemuzyczny „Vox Remedium” z Marylą Lerch.

W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU w godz. 10-13 w ośrodku sportów wodnych obejrzymy amatorskie zespoły z bogatym programem artystycznym. Natomiast od godz. 17 w muszli koncertowej wystąpią: Maria Białobrzaska, Krystyna Wawrzekiewicz, Witold Armacki, Włodzimierz Henkiewicz, Krzysztof Hartwig, Marian Kępczyński, Janusz Pniewski i Janusz Skowroński.

PARK IM. MICKIEWICZA — Julianów, muszla koncertowa od godz. 15 bogaty program artystyczny w wykonaniu Lucyny Stratyńskiej, Wandy Szczenińskiej, Andrzeja Jędrzejewskiego, Władysława Manijaka, Wiesława Wierusz Kowalskiego, Włodzimierza Kwaskowskiego, Zbigniewa Studera i Kazimierza Zagórskiego.

W PARKU IM. 1 MAJA od godz. 16 oklaskiwać będziemy aktorów Teatru im. Jaracza, Estrady Łódzkiej oraz zespół instrumentalno-wokalny ŁDK.

ESTRADA ROBOTNICZA (ul. Piotrkowska 262) o godz. 18 zaprasza na program słowno-muzyczny poświęcony 26 rocznicy powstania PRL, w którym wystąpią aktorzy scen łódzkich oraz piosenkarze: Danuta Debichowa, Lena Wilczyńska, Zofia Kamińska, Krzysztof Hartwig, akompaniament — Włodzimierz Korcz, konferansjerka — Janusz Gust.

Tak więc dzisiejsze Lipcowe Święto będziemy mogli spędzić w radosnym nastroju na licznych imprezach artystycznych.

Przypominamy, że w parkach i miejscach wypoczynku świątecznego czynne będą ruchome punkty sprzedaży. W dniu dzisiejszym handel i gastronomia pracują jak w każdą niedzielę.

Wieńce pod Pomnikiem Braterstwa



Wczoraj w godz. popołudniowych delegacja KŁ PZPR z sekretarzem M. Kulikowskim, KW PZPR z sekretarzem K. Tomczakiem, Prez. RN m. Łodzi z przew. E. Kaźmierczakiem, Prez WRN, WKZZ, Łódzkiego Komitetu FJN, Łódzkiego Gat-

Akademia w prokuraturze

Wczoraj w Prokuraturze Wojewódzkiej dla m. Łodzi odbyła się uroczysta akademia z okazji Święta Odrodzenia i 20-lecia Prokuratury PRL. W uroczystości tej, której przewodniczył prokurator wojewódzki dla m. Łodzi — A. Wodny, wzięli udział: prokurator generalny PRL — K. Koszłirko, sekretarz KŁ PZPR — St. Józwiak, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi — J. Gawroński, prokurator wojewódzki dla woj. łódzkiego — W. Kondratiuk oraz zaproszeni goście z KM MO, Łódzkiej Delegatury NIK i związków zawodowych.

Okolicznościowy referat wygłosił nacelnik wydziału organizacyjnego Prokuratury Wojewódzkiej dla m. Łodzi — St. Król.

W czasie akademii prokuratorom wojewódzkim i dzielnicy wręczono wysokie odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa.

ORDER SZTANDARU PRACY II klasy otrzymał Aleksander Wodny. KRZYŻE KAWALERSKIE ORDERU ODDRODZENIA POLSKI otrzymali: Bolesław Górawski i Lucja Schwabowa, zaś ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI — Aleksy Burchard, Alicja Gibczak, Stanisław Król, Henryk Marek, Andrzej Modro i Jacek Rządowski.

HONOROWYMI ODZNAKAMI M. ŁODZI zostali udokorowani: Roman Brojerski, Alicja Gibczak, Wacław Luczyński, Henryk Popiawski, Wiktor Radzikowski. ODZNAKĄ OPIEKUNA MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ otrzymali: Zbigniew Błotnicki, Wiktor Klimczak i Marian Nieżyto. ODZNAČENIA IM. JANKA KRASICKIEGO przyznano: Wiktorowi Klimczakowi i Zdzisławowi Pawłowskiemu, a ZŁOTE ODZNAKI DZIAŁACZA ZWIĄKOWEGO — Irenie Grocholińskiej i Aleksandrowi Wodnemu.

Tędy przeszła wielka woda

Onegdaj wieczorem, gdy wychodziłem z siedziby Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Krakowie, praca zdawała się — osiągnęła apogeum. Co chwila napływały drogą radiową meldunki świadczące, iż kulminacja (fala powodzi) zasilana wodami Dunajca i Raby, przesuwa się szybko z biegiem Wisły w kierunku granicy województwa rzeszowskiego. Nie oznaczało to bynajmniej, iż w rejonach podgórskich wszystko już wróciło do normy. Trwała m. in. akcja ewakuacyjna 120 dzieci z kolonii KW MO, którym w Mikulku, w powiecie nowosądeckim...

kim zagroziła woda. Dzieci zostali ewakuowani w szkiełki, wszystkie poczynki akcji pro wauzono woda. Kiedy wieczór o godz. 6 rano przyszedł znowu do WK.P., wszyscy trwali na poserunku jak gołby w miąższości nie było nocy. Skoro świat wyruszył nieukopiony „Czerwony Beret” i milicy, by parolować rejon, aktualnie najbardziej zagrożone, zalane, zamulone, podjęcie od śwata, w wiciach Wisły i Dunajca oraz Wisticy i Raby. Fala powodziowa przetrwała w Wale ochronnym zalała tu ok. 20 tys. ha, pod wodą znalazło się onegdaj w nocy wiele wsi.

meldunki o stanie zagrożenia i potrzebach podejmowania akcji ratunkowej. Wody Wisły już dość szybko opadały, ale wale ochronne były nasłaknięte wilgocią jak gąbka. Nie brało się upłyne zanim teren ten będzie można wykorzystywać do potrzeb polniczych. Jak wielkie są straty? Operuje się wielkościami w milionach złotych, ale na dokładny szacunek trzeba będzie poczekać.

Wracamy przez ten „wiszący” most i jedziemy dalej. Za Bochnią woda zalała teren koło pańki ropy naftowej. W szkole podstawowej w Dzielwinie ulokowano powodziarzy z wsi zalanego powodzią. Wsi widać widać Raby. Tylko wsi Grobla pod wodą znalazło się 300 gospodarstw. Najbardziej dotknięta nas grupa kobiet. Wiele z nich z małymi dziećmi na ręku. Opowiadają o dramatycznych chwilach, o pokrzykiwaniu na pomoc na dachach i na strychach. Przypominała, płacząc, że woda zabrała wszystko: pościel, meble, zapasy żywności, inwentarz, domowy sprzęt, narzędzia, żywność. Do chłania nierzadko dorobek całego ich życia. W Woli Drwińskich woda przyniosła ze sobą ropę naftową z pobliskich szytów. Czy będzie do czego wracać?

Komitet przeciwpowodziowy zorganizował noclegi i wyżywienie, opiekę lekarską. Ta w tej chwili jest najważniejsza. Kuchnie polowe dowożą ciepłą strawę. Amfibię bez przerwy przewożą dalszych powodziarzy. Nie możemy tu nie wspomnieć, że nie możemy przeskazywać i dzieciom w stronę Nowego Sącza, który z soboty na niedzielę był zupełnie odcięty od świata.

Po drodze oglądamy rzeki i rzeczki, strumyczki wyglądające teraz już niewinnie. Tylko rozlany po obojach mól i uporczywy wyluczone przez wodę i rozległych polach, świadcza o rozmiarach klęski. Co chwila mijamy na drodze wodociec, obok zapory rożnowskiej, długie partie wymyślonych, pobożny, zalanych, nawierzchni asfaltowych, podmyte przyczółki mostowe. Wszędzie widać brygady naprawiające szkody. Wstrzymać no bowiem w całym województwie wszelkie inwestycje drogowe i cały potencjał skierowano do likwidowania skutków klęski, lub przynajmniej zabezpieczenia rejonów niebezpiecznych.

Powódź zerwała w Krakowskim 11, a uszkodzono 28 mostów. Zamknięto dla ruchu 37 dróg o długości 241 km. Słynna „Zakopanka” — szosa Kraków — Zakopane, na wielu odcinkach, m. in. w okolicy Myślenic, jest ujednolity i przejezdny jest ujednolity. Mimo to ruch połączony jest tu niemiernie mały. Wszędzie widać przekaźników, którzy wracając z Nowego Sącza. Tędy przeszły wrażeń z terenów objętych klęską powodzi jakiej nie pamiętają tu nikt...

Kronika wypadków

▲ Wczoraj w Piątkowisku pow. Łask poniósł śmierć Mieczysław Figiel, którego przy gwałtownym rozbieganiu stał na rzece budynku. Ponadto 3 osoby odniosły obrażenia ciała i przebywają w szpitalu.

▲ W Słowiku pow. Łódź, podczas pracy w żwirowni osuwająca się ściana ziemi przysypała Zdzisława Lewandowskiego lat 18, zam. w Lesimierzcu pow. Łęka. Lewandowski poniósł śmierć.

▲ W Czechach pow. Sieradz motocyklista Aleksander Ch. podczas wyprzedzania wozu konnego, potrącił rowerzystę Stanisława M. Poszkodowany przebywa w szpitalu.

▲ W Łodzi, na Zachodniej przy Bazarowej, o godz. 9.10, motocyklista tramwaju 45/4. Józef K. potrącił na przejściu dla pieszych 88-letnią Michałnę Ch. (Zachodnia 63), po przeźwieniu do szpitala zmarła.

▲ O godz. 11 na Limanowskiego 123 Michał G. (Limanowskiego 119) wchodził na jezdnię przy czerwonym świetle, wpadł pod „Stara” 3726 IB.

▲ O godz. 11.10 na Przedzalaniej 20 zlamania podudzia doznał kierowca motocykla IK 7442, który przy przejściu dla pieszych wpadł na „Piata”.

▲ O godz. 13.20 na Sieradzkiej przy Piotrkowskiej pod motocykl SX 2960 wjechała 16-letnia Joanna P. (Rusalki 12), doznając zlamania kości ramienia.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 19 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie. Jutro zachmurzenie umiarkowane, temperatura ok. 20 st. Dziś zachód słońca o godz. 19.48, jutro wschód o 3.49.



STRESZCZENIE POWIEŚCI

Po wyjściu z więzienia Michał Delupus zwany „chirurgiem” postanawia zemścić się na siedmiu członkach zespołu sądownego, którzy wydały na niego skazujący wyrok. Pierwszym na liście jest Leopold Aurand. On też jako pierwszy ginie od ciosu... lancetem.

— Tego? Ten biedak nie ma krewnych. To dawny agent handlujący nieruchomościami, któremu kilka lat temu powodziło się zupełnie nieźle, ale teraz został sam. Znalazł się w niedzy... zreszta nie na długo, ma już jedno nóżce z pewnością przetrze.

Przerwał. Internista pochylił się nad chorym. Jak gdyby chciał mu coś szepnąć do ucha. Do ich uszu doszedł jakiś dziwny odgłos, chrząplawy westchnienie, nagłe urwane. Magdalena podszedła zdecydowanym krokiem do chorego, w chwili kiedy internista się podnosił. Z ogromnym zdziwieniem stwierdziła, że miał twarz, zakrytą maską jak chirurg w czasie operacji. Widać było tylko oczy i odciśnięte śluzowicem, które widać było z trudem. Można było wytrzymać. Wyglądały one spowiedz czenia i maski.

— Niech pani się nim zajmie, coś mu jest — powiedział głuchym głosem.

Podbiegła do chorego, zbadała go i natychmiast uderzyła w krzyk głosem zduszonym, któremu przetrza przydawał ostrości.

— On go zamordował! Aurand, łap go, łap!

Człowiek zniknął już na końcu korytarza. Aurand rzucił się w pogoń. Przez dobrą minutę kroki jego odbijały się echem wzdłuż murów, burząc spokój usłonecz...

Thum. R. Wysocki

szpitala. Armand wybiegł ze światła na podwórku natknął się na ciemność, jak na mur. Nie znany człowiek opuszczał już teren szpitala. Zaczął krzyczeć:

— Łapcie go! Morderca, morderca!

Portier za późno wybiegł z dyżurki, ale na chodniku widać było dwóch policjantów, którzy po skończonej służbie czekali na autobus. Na krzyki: „Morderca” zabiegł drogę uciekającemu. Ten zrobił unik, udeżył mu się ominiąć ledwego, ale drugi chwycił go za rękaw fartucha, uczył się i usiłował go obezwładnić.

Wydziałała się krótka walka, której towarzyszył tupot nóg i wściekłe sapanie. Nagle policjant cofnął się z miną jakby waskoczona. Podniósł jedną rękę. Była ona czerwona od krwi. W sekundę później odczy jego stawy się szkliste upadł na kolana. Lekko przechylił się na bok. Jego towarzyszy natychmiast wyciągnęli broń już w błęgu.

— Stój! Stój, bo strzelam!

Ciszę nocną rozdarły przenikliwe tony gwizdka, odbijał się echem od głuchych murów. Policjant przyspieszył kroku, ale na rogu ulicy ocknął się o białą paczkę, zwiniętą w kłębek; osobnik pozbawił się fartucha. Nieco dalej ulica była bardziej ożywiona, panował tu ruch płoński światła. Policjant zaważał się, zgubił ślad. Zaczął rozpytywać przechodniów, przestraszonych nieco widokiem broni. Nie, nie widzieli tu nikogo kto by uciekał. Uciekający najprawdopodobniej zwinął kroku by dofałszy do dzielnicy bardziej uczeszonej, nie zwracał uwagi. Jak wyglądał? Wysoki, raczej szczupły i, i nie więcej. Policjant potrzebował głowa. Nie umiał nie powiedzieć a ściegany. Nie widział twarzy nie zauważył jak był ubrany. Postanowił więc zawrócić, szybko nobieżył do szpitala, zabrawszy po drodze oszucony fartuch.

Tuż pomału już duży chór. Wnieśli go do szpitala jego kolega poważnie rannego w brzuch. Zadzwoń! bezwzględnie do

komisarzu dzielnicy i zreferował fakty głosem zdyszczym i urywanym ze wzruszenia. W szpitalu nikt nie zwrócił uwagi na mordercę. Wszysze zgodziły się z tym, że jest wysoki i szczupły pielęgniarza wspomniawszy o złotych oczach, o szklanym wzroku. Natomiast nikt nie zauważył jak był ubrany, miał bowiem na sobie fartuch, którego się pozbawił w czasie ucieczki.

— Przynieś go ze sobą — zakończył swój raport — może znajdują się na nim odciski palców.

— Nie będzie żadnych odcisków — odezwała się pielęgniarza, stojąca obok niego. — On miał na rękach rękawiczki chirurgiczne. Zauważyłam to, kiedy pokazywał choremu lancet. Musiał być ukrasł w szatni, razem z maską, fartuchem i czepkiem.

— Jak nazwał się ten chory?

— ...Nazywał się — mruknął pielęgniarz, — Zmarł natychmiast. Lancet przesyłał serce. Cios był precyzyjny, jakby zadał go zawodowiec. Chory nazywał się Maurycy Dardet.

— Maurycy Dardet znam to nazwisko — rzekła pani Muss-Leduran, przerywając czytanie Poullete. — Powiadasz, że został zabity jednym pchnięciem lancetu? Dokładnie tak samo jak tamten, dwa miesiące temu? Aurand Leopold Aurand! Co za dziwny zbieg okoliczności! Maurycy Dardet, Leopold Aurand gdzieś ja, do licha, słyszałam oba te nazwiska?

Rodziciel drugi
PANI MUSS-LEDURAN

I
U pani Muss-Leduran pracowała para służących emerytowany leśniczy, noszący imię Leonard oraz starszka oddarzona uroczym przydomkiem Migotka. Oboje odwołali cboje zgorzkniali, oboje zawistni, oboje po zapadnięciu wzroku nie można było nigdzie znaleźć. O tej porze i on i ona byli już pod gazem. Do „Roucières” — tak bowiem nazywała się ta posiadłość — zgnały ich okoliczności, na które oboje wyrzekali. Poza tym zgadzali się jeszcze tylko w jednym — zaczęli ich wspólnie upodobanie do miejscowego bimbru.

(3) (Dalszy ciąg nastąpi)

starsi. Dość powiedzieć, że w samym Krakowie na Wiśle pro wadzi się pomiary poziomu wody od ponad 100 lat, lecz poziom tak wysokiego jeszcze tu nie notowano.

Jak już informowałem wczoraj, wszystkie grupy kolonijne, obozy, ośrodki wypoczynkowe, które znalazły się w rejonach zagrożonych, zostały ewakuowane i obojętne opieką. W wyższych partiach sytuacja wraca do normy. I tak np. w Nowosądkiem przyjmowane są już grupy kolonijne na II turnus, mimo początkowego zamknięcia dla nich tych okolic. Stacje San-Epid. wydały zarządzenie o odnośnej przeprowadzenia zabiegów dezynfekcyjnych (także studni) tam, gdzie to jest niezbędne. Z pobieżnych obserwacji wynika, że woda wyrzadziła największe szkody w rejonach niższych. W partiach podgórskich klęska dotknęła głównie doliny, choć i na stokach deszcz wysięki uprawy zbożowe.

Wczoraj rejon objęte powodzią wizytował wicepremier Mieczysław Jagielski w towarzyszeniu władz wojewódzkich z Krakowa.

RADIO i TV

PROGRAM I

8.00 Dziennik poranny i przegląd prasy, 8.15 „Od melodii do melodii”, 9.00 Wiad. 9.05 „Z kołem w herbie”, 9.30 Spiewała „Mazowsze” i „Śląsk”, 10.00 „Wycieczka po Polsce” — słuchawisko, 10.20 Lipcowy Festyn Muzyczny, 10.35 w rytmie marszowym, 11.00 „Podrecznik”, 11.15 „Warszawa i jej piosenki”, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Dziennik, 12.15 „Wesoły autobus”, 13.15 Nowości programu III, 14.00 Musicorama, 14.40 „Długo i szczęśliwie” — fragm., 15.00 Koncert żywey, 16.00 Wiadomości, 16.05 Graja warszawscy Stomperci, 16.20 „Moja przywatna sprawa” — słuch., 17.10 Polski jazz, 17.30 Rewia polskich zespołów, 18.00 Muzyczny autostopem, 18.35 „Zyciory”, 19.00 Gra Big Band PR, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.25 Wiad. sportowe, 20.30 Koncert chopiowski, 21.00 Radiowy kabaret poetycki, 21.40 Dni i noc rozspiewanego Opola, 22.20 Przedstawiany Ork. Jubilatki, 23.00 Dziennik, 23.10 Utwory Karłowicza i Szymanowskiego, 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Stan pogody i wiadomości, 8.35 (L) Program dnia, 8.40 (L) Koncert muzyki polskiej, 9.10 (L) Montaż pt. „Mnie ta ziemia od innych droższa”, 9.40 (L) Koncert, 10.20 (L) „A było to tak”, 10.50 (L) Koncert rozrywkowy, 11.20 (L) „Nasz Samodziej” — montaż, 11.57 Syg-

PROGRAM III

14.00 Program wieczoru, 14.05 Przeboje na start, 14.30 Spotkanie — niespodzianka, 14.45 Lipcowy Festyn na UKF, 15.30 Żołnierska biografia — rep. Agaty Wojterzanki, 15.50 Wilejski koncert, 16.15 Wytwórnia Quality poleca..., 16.40 „Pojeźdźca po zytym”, 17.00 Lipcowy Festyn na UKF, 17.30 „Salambo” — odc. pow., 17.40 Między „Bobiń” a „Olimpią”, 18.00 Ekspres przez świat, 18.05 Herbatka przy samowarze, 18.25 Mel. z autografem St. Mikulskiego, 19.00 „Nagrody i odznaczenia”, 19.30 Polski tryptyk jazzowy, 19.50 Podróż do Turkmenii, 20.00 Reminiscencje muzyczne — konc. e-moll Chopina, 20.45 „Azorek” — słuch., 21.10 Ballady wciąż modne, 21.28 Lipcowe święta — aud., 21.48 St. Moniusko — A. Mickiewicz „Sonety krymskie”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów, W. Młynarski, 22.15 Tłzy kwadrans jazzu, 23.00 Głos poety — St. R. Dobrowolski, 23.05 Wieczorne spotkanie ze Skaldami, 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Świećicki.

TELEWIZJA

8.55 Program dnia, 9.00 „Zwariowana noc” — film fab. prod. polskiej, 12.40 Program dnia, 12.45 Dziennik TV, 13.00 „Cała naprzód” — film fab. produkcji polskiej, 14.30 „Z biegiem Odry” — program muzyczny, 15.20 Dla dzieci: Leokadia Serafinowicz i Wojciech Wierockiewicz — „To jest Polska!” — reżyseria — Wojciech Wierockiewicz, 16.20 „Echa spod Łysicy” — polski film TV, 16.40 „Nad Odrą i Baltykiem” —

RODZINA

Dnia 15. VII 1970 r. uległ tragicznemu wypadkowi pod Szczecinem nasz nieodżałowany Syn, Mąż, Ojciec i Brat S. i P.

Marek Jan Zalasa

inżynier, długoletni pracownik „Elty”

Pogrzeb odbędzie się 23. VII. br. o godz. 17.30 z kaplicy ementarza na Mani do grobu rodzinnego, o czym zawiadomienia pozostała w bólu i żalu RODZINA

Ordynatorowi oddziału dr Jądwidze Okuliczejemu wyrazu głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają: LEKARZE ORAZ PRACOWNICY ODZIAŁU LARYNGOLOGICZNEGO SZPITALA IM. PIROGOWA W ŁODZI

24 lipca losowanie samochodów

Oddział Wojewódzkiej Powszechnej Kasy Oszczędności w Łodzi zawiadamia, że dnia 24 lipca 1970 roku o godzinie 9 w sali Teatru „7.15” przy ul. Traugutta 1, odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych na premiowe umiejscowione książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego.

Przedmiotem losowania będą samochody następujących marek: Fiat 125 P, Moskwicz 412, Wartburg Standard, Skoda S 100, Trabant Limuzyna 601, Wartburg de Luxe, Syrena 104.

Oddziały PKO prowadzące rachunki wkładów na tych książeczkach udostępniają zainteresowanym — za okazaniem przez nich książeczki, spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania.

RADIO i TV

PKF. 16.55 „Sopot 68” — polski film TV. 17.30 Estrada literacka z cyklu: „Nowa poezja polska”.

— Stanisław Grochowiak „A jestes ogród”. Scenariusz TV — Stanisław Grochowiak i Witold Rutkiewicz. Reżyseria — Andrzej Konic. Wykonawcy: Irena Santor, Aleksandra Zawieruska, Mariusz Dmochowski, August Kowalczyk, Wojciech Ślemion, Andrzej Szczepkowski, 18.25 Światłowod. 19.10 „Polska przemienionych kolędzieliw” — telewizyjny film dokumentalny z cyklu: Polska (odc. II). Scenariusz i realizacja — Jan Łonnicki, 19.20 Dobranoc — „Snip i Snaip”, 19.30 Dziennik TV, 20.20 „Znamy z widzenia”, Reżyseria — Janusz Rzeszewski. Scenografia — Jerzy Mastowski. Choreografia — Tadeusz Wiśniewski. Kier. muzyczne — Andrzej Munkowski. Wykonawcy — Stenia Kozłowska, ze spół „Alibabki”, Jan Kobuszewski, Jan Kociniak, Bogdan Łazuka, Irena Karel, Jerzy Polomski, zespół „Royal ballet” z Czechostrawą, grupa baletowa „Naya — Naya”. Program prowadzi Lucjan Kydryński, 21.20 „Toast” — polski film dokumentalny, 22.30 Kronika V Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, 22.40 Wiadomości sportowe, 22.45 Program na jutro.

Dnia 20 lipca 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 61

Bronisława Warchoł

z domu Karbownik

Wyprawdzenie zwłok z kaplicy ementarza na Kureczkach nastąpi w dniu 23. VII. 1970 r. o godz. 17, o czym powiadomienia ogłoszenia w gazetce imiennym

CÓRKI, ZIECIEWIE, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Drogię kol. Marii Wołoszyn i jej Dzieciom serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MĘŻA — OJCA

składają: DYREKCJA ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY PZS „CEZAS” W ŁODZI

Dnia 15. VII 1970 r. uległ tragicznemu wypadkowi pod Szczecinem nasz nieodżałowany Syn, Mąż, Ojciec i Brat S. i P.

Marek Jan Zalasa

inżynier, długoletni pracownik „Elty”

Pogrzeb odbędzie się 23. VII. br. o godz. 17.30 z kaplicy ementarza na Mani do grobu rodzinnego, o czym zawiadomienia pozostała w bólu i żalu RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci wiceprezidentowej Przewidium Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Bałuty

mqr Józefa Adamowicza

składają RODZINIE Zmarłego DYREKCJA POP PZPR RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY MZBM ŁÓDŹ-BALUTY

Dnia 20 lipca 1970 r. zmarł kolega

Tadeusz Wołoszyn

kierownik Działu Produkcji IV Oddziału PKS w Łodzi, Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Wyrazy serdecznego współczucia Zonie i Rodzinie składają KOLEŻANKI I KOLEŻY Z IV ODZIAŁU PKS W ŁODZI

Redaguje kolegium Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DL” Łódź 1, skrytka nr 59 Telefony: centrala 893-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-04 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 264-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 268-95, ekonomiczny 223-85, 228-32, wojewódzki 341-18 dział społeczny 321-60 dział listów i interwencji 363-84 (trekopijsów nie zmówionych red nie wrzucasz) kulturalny 323-05 „Panorama” i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-56 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 395-87 395-59 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo Wypuszczenia Prasy i Książki „Ruch” — Łódź Kopernika 53 centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmuje urząd pocztowy i oddziały terenowe „Ruchu”, Ezermpiarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.